

MIESIĘCZNIK „CZARNEJ 13”

Wiesław Kłkła
lekarz

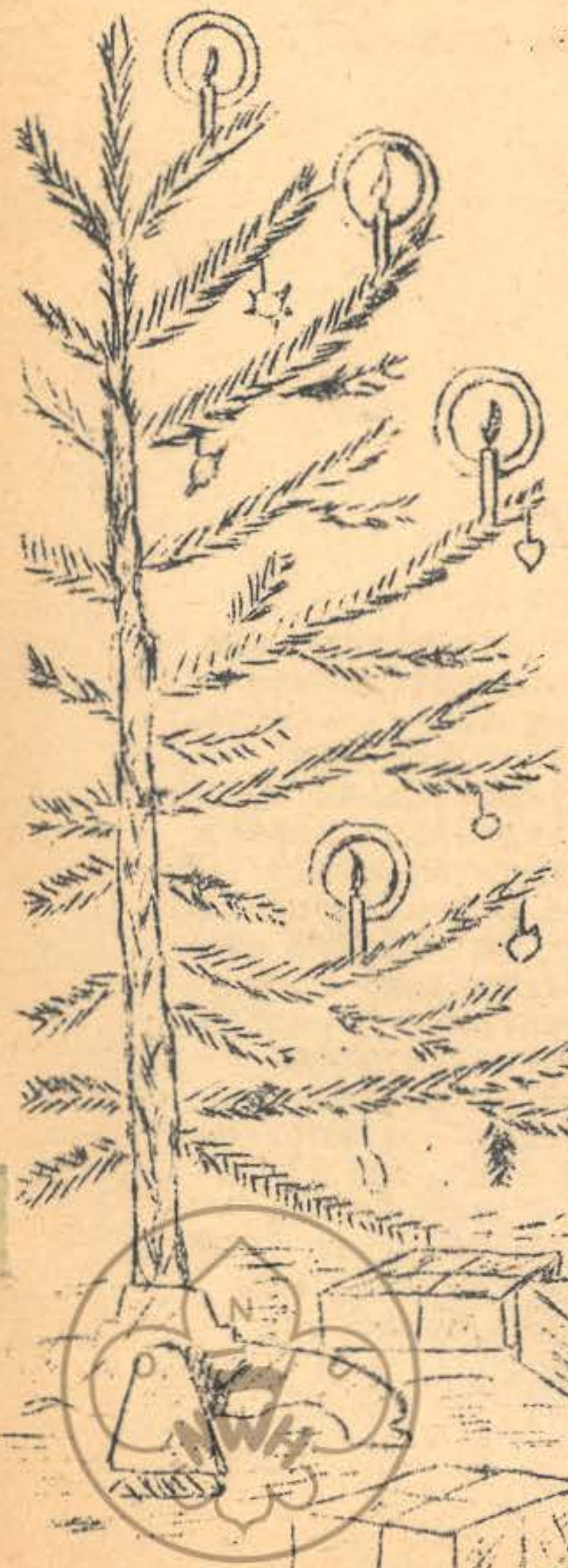
CENA 6.- ZŁ



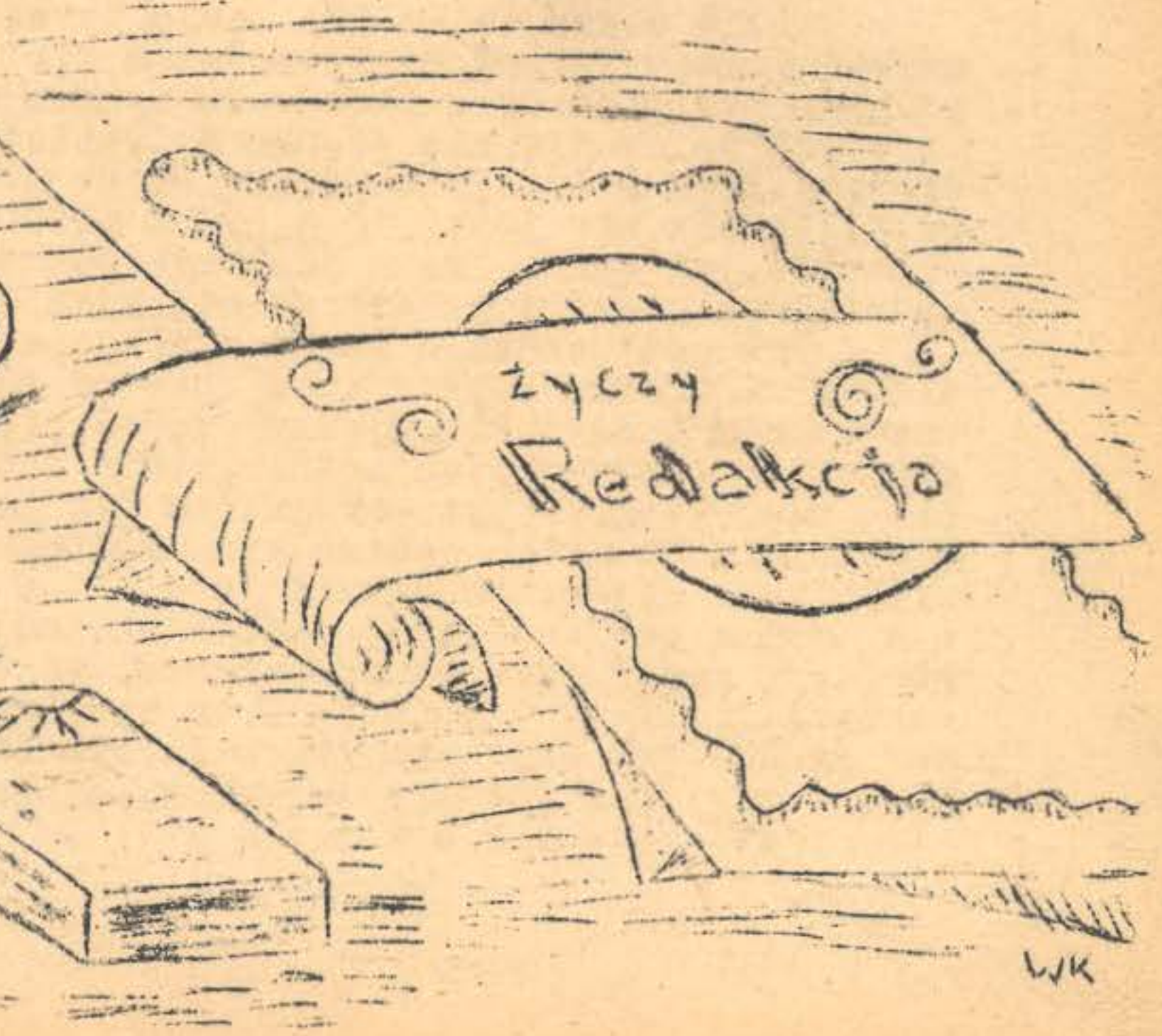
Rok 2.

Poznań, grudzień 1946.

Nr. 11.



Wszystkim
Czytelnikom
Wesołych
Świąt!



K O Ł Ę D A

H A R C E R S K A



Śpiewaj, śpiewaj, harcerska gromado
Pieśń radosną o dobrej nowinie,
Którą kiedyś przed wiekami anioł
Obwiescił nam o Boskiej Dziecinie.

Śpiewaj, śpiewaj, harcerska gromado,
Jezuskowi w kolibeczoś śpiewaj.
Gwiazdy, srebrny blask na śniegu kładą.
Drżą pod śniegiem sioho śpiąco drzewa.

Pieśń po lesie rcznosi się echem,
Głosząc światu radosną nowinę,
Że pod szopki betlejemską strzechą
W żłobiu prostym Boża śpi Dziecina.

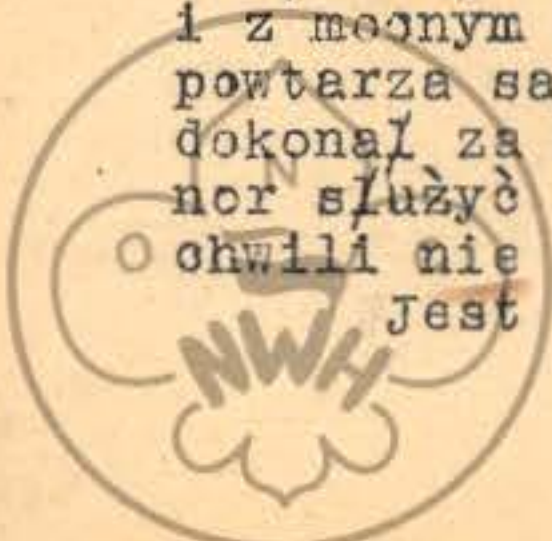
Prawo harcerskie.

Mówić o prawie, to dla wielu wywoływać obraz niczym nie uzasadnionego jarzma. Społeczeństwo niewątpliwie potrzebuje pewnych przepisów. Doświadczenie wykazuje, że są one niezbędne. Przepisy te wydają się jednak spotaniem wolności, tak nam drogiej. Żywy i śmiały chłopiec gotów jest znienawidzić to pęta. Ale tak nie jest. Prawo, prawo mądre, nie ogranicza naszej wolności. Czy celem Prawa jest wynaturzanie chłopca? Wielu tak sądzi. Lecz prawdziwy harcerz nie ujmuje Prawa w ten sposób.

Być posłusznym naszemu prawu, nie znaczy to nałożyć na siebie nicznośny ciężar, lecz gotować sobie przyszłość uporządkowaną i szczęśliwą, przygotować się do myślenia i postępowania swobodnego, jak lotnik, który lata w przestworzach. Otóż nasz harcerz nie zadowolnia się lekkomyślną zgodą. Oddaje się on aktem dobrze przemyślanym, w mocnym postanowieniu, oddaje się bezpowrotnie D O B R U - B O G U. Rozważnie i z mocnym postanowieniem, które obejmuje całe jego życie, powtarza sam, w dniu Przyrzeczenia, ten wybór, którego kto inny dokonał za niego w dniu jego chrztu. Przyrzeka "na swój honor służyć jak najlepiej Bogu i Polsce". Rozumie, że od tej chwili nie jest już zwykłym chłopcem.

Jest h a r c e r z e m .

Facyata



Odznaką naszego Związku jest krzyż harcerski, który jest symbolem harcerskiej prawości i cnoty, symbolem jasnej i słonecznej pogody w każdym szczególe życia harcerza. Tylko ci godni są tego miana, którzy rzeczywiście wyróżniają się i to nie przez zewnętrzną odznakę lub przez mundurek harcerski, ale przez swą prawość i rzetelność, przez prawdomówność i wyteżony wysiłek w pracy czy w nauce, przez takie postępowanie w codziennym swym życiu, które nie splami noszonego krzyża.

Jesteśmy w większości uczniami najróżniejszych szkół. Trudno powiedzieć, czy wyróżniamy się pilnością w nauce - to też Hufiec nasz ogłosił ciekawy bieg harcerski wśród wszystkich zastępów. Hasłem tego biegu jest:

- HARCIERZE TO NAJLEPSI UCZNIOWIE W SZKOLE -

Czy potrafimy być takimi?
Pokażmy, że t a k !!



A teraz krótko - co to za bieg harcerski. W odróżnieniu od innych biegów jest on wysiłkiem dłuższym, sprawdzianem naszej dążności do wydoskonalenia się. Będzie to szlachetna rywalizacja zastępów w postępiach w nauce, dająca prawdziwie braterską pomoc i współdziałanie w zastępie, bowiem nie jednostka, ale cały zastęp decydować będzie o wyniku, o zdobyciu nagrody i tytułu mistrzowskiego zastępu Hufca.

Bieg rozpoczyna się już od 1-szego stycznia i trwa do 1-szego maja 1947.

Komisja biegu sprawdzi świadectwa szkolne wszystkich harcerzy. W biegu biorą udział nie tylko zastępy młodsze, ale i zastępy zastępowych, zastępy przybocznych i zastępy drużynowych. W skład komisji wchodzi druhowie instruktorzy Hufca oraz opiekunowie drużyn z ramienia szkół.

A oto nagrody:

- I nagroda - cały zastęp bierze udział w kursach letnich (na koszt Hufca)
- II nagroda - cały zastęp bierze udział w obozie letnim (za darmo).
- III nagroda - całoroczny abonament "Na Tropie".
- IV nagroda - książka harcerska "Harcerz w polu".
- V nagroda - książka harcerska "Gry i zabawy w izbie harcerskiej".

W związku z tym biegiem druh Hufcowy ograniczyli oszczędliwosc zbiorok zastepow do jednej w ciagu miesiaca, rzeczywiscie zbiorok o charakterze czysto harcerskim, bowiem



zastępy mogą się zbierać częściej, ale tylko w celu pomagania sobie w nauce.

Który zastęp i która drużyna wykaże się najlepszymi wynikami? Myślę, że drużyna orkiestralna naszego Hufca zdąży do ogłoszenia wyników biegu nauczy się marsza hufca, by mistrzowskiemu zastępowi zagrać przy wręczaniu dyplomu.
Druhowie - na start!!!

Samotny Jeleń

D o C i e b i e , D r u h u Z a s t ę p o w y !

W listopadowym numerze "Ku Słońcu" poruszyłem sprawę wydawania poleceń i rozkazów oraz posłuchu w zastępie. Nawiązując do tego omówię dzisiaj dalsze kwestie, spotykane na polu pracy w zastępie.

Napewno zdarzają się takie wypadki w dziejach Twojego zastępu, że coś nie "klapuje". Nigdy się wtedy nie zrażaj. Zachowaj spokój i staraj się chłopca zachęcić. Nie możesz w żadnym wypadku wylać swej "żółci" na niego. Podchodź do chłopca pogodnie i z uśmiechem, a napewno uzyskasz dobre wyniki. Zapewne słyszałeś przysłowie: "jaki pan, taki kram" i z nim związane twierdzenie, że jaki zastępowy, taki zastęp. Chłopcy mają oczy ciągle zwrócone na Ciebie. Od Ciebie spodziewają się nie tylko wiadomości technicznych, ale także pewnych wskazówek życiowych. Uważają Ciebie za swojego kierownika i za swój wzór. Obserwują Cię na każdym kroku. Każdy Twój ruch, każde przez Ciebie wygłoszone zdanie, znajdują głębokie odzwierciedlenie u chłopców. Pamiętaj o tym, że tak jak Ty ustosunkowujesz się do danej rzeczy, takie też stanowisko zajmą Twoi chłopcy. Dość, abyś machnął na coś ręką i już cały zastęp też machnie.

Wielką rolę odgrywa w życiu zastępu jego zgranie. Chłopiec na zbiorce winien czuć się zupełnie swobodnie. Musi odnosić wrażenie, że jest w gronie braci, z których najstarszy kieruje zabawą i życiem tej gromadki. Dlatego też pamiętaj o tym, że w każdym objawie życia zastępu, w każdym ćwiczeniu, w każdej grze, musisz brać czynny udział, okazać prawdziwe i żywe zainteresowanie się pracą i życiem Twoich chłopców. Ale musi być ono szczere, nie sztuczne. Nie możesz być przy tym fałszywym. Są zastępowi, którzy ubierają się stale w rolę surowości, urzędowości i wielkiej władzy. Chłopcy jednak prędzej czy później poznają się na tym. Bać się będą, ale szanować nie! Niekiedy tacy "dygnitarze" przystrajają się w piórka humoru, zabawy i towarzyskości. Wytwarza to jednak jeszcze bardziej nieszczerną atmosferę, burzy ducha zastępu i spacza metody wychowawcze.

W zastępie winna panować atmosfera przyjaźni. Chłopiec powinien znaleźć nie tylko rozrywkę i możliwość wyżycia się, ale także pomoc i głęboką przyjaźń. Ileż to zatargów duchowych przeżywa każdy chłopiec. W domu zazwyczaj nie wywnętrzają się. Zato w gronie najbliższych przyjaciół łatwiej to

uczyni. Wtedy oni wyjaśnią mu, w razie możliwości pomogą i chłopak wróci do obowiązków duchowej. Ty masz tu wielkie pole do popisu. Pamiętaj o swoim zadaniu wychowawczym. Zwróć większą uwagę na współżycie chłopców między sobą. Wyruguj wszelkie antagonizmy. Tym sposobem zyskasz pełnowartościowe zgranie i życie się zastępu. Chłopcy, powtarzam, muszą być sobą braćmi.

Na zakończenie poświęcę kilka słów projektowanemu przez Komendę Hufca biegowi harcerskiemu. Jak wiesz myślą przewodnią jego jest podniesienie poziomu nauki wśród harcerzy, a tym samym zwiększenie pilności i obowiązkowości. Masz pewno zapytania, jak się do biegu ustosunkować i jak do niego podejść. Zaraz to wyjaśnię. Przede wszystkim należy bieg odpowiednio zapropagować. Chłopców trzeba wyjaśnić o co chodzi i pobudzić ich do intensywnej pracy w szkole. Nagrody są wartością starania. Większą część to właśnie najwięcej osiągnie. Po odpowiednim przygotowaniu zabierasz się do zorganizowania pracy. Przede wszystkim stwierdzasz, kto z zastępu jest słabym w nauce i w jakim przedmiocie. Postaraj się przeprowadzać dwa razy tygodniowo zbiórki, poświęcone wyłącznie zagadnieniom nauki; czy to omówienie jakichś zadań algebraicznych, czy też wspólne zajęcia się łaciną lub innym przedmiotem. Często można pewne zagadnienia ująć w formę gier, np. daty historyczne lub dane statystyczne z geografii. Istnieje dużo przeróżnych możliwości.

Pamiętaj jednak, by zbiórki te nie straciły charakteru zgromadzeń serdecznych przyjaciół i nie zmieniły się na miniaturę lekcji. Unikaj tego, co by przypominało szkołę i system szkolny. Jeszcze na jedną rzecz musisz zwrócić uwagę: na uczciwość. Niektórzy będą chcieli wykorzystać sposobność, by wszystko za nich zrobił ktoś inny. To trzeba kategorycznie zwalozować. Zachęcaj chłopców do wspólnego wysiłku. Będzie on dla nich i pożyteczny i przyjemny.

Kończę i życzę Ci Wesołych Świąt.

Mirak

DRUHU ZASTĘPOWY!

Oto dwa obrazki, ilustrujące sposób odnoszenia się zastępowego do chłopca. Który sposób wybierzesz?



Idź i zrób!!



Chodź ze mną. Zrobimy...

Z b i ó r k a b s z z a s t ę p o w e g o .

Naogół utarło się mniemanie, że zbiórka nie może odbyć się bez zastępowego. Jednak podam przykład, który powie wam coś innego.

W Wolsztynie istniał zastęp drużynowych hufca, a zastępowym był druh hufcowy. Pewnego razu miał on konferencję i na zbiórki nie mógł przybyć.

W harcówce na stole był list, że zbiórki przeprowadzi dh. S. Wtamtam ktoś przez okno wrzucił papierek z pismem, że zastęp ma zaraz przyjechać na róg pod lampę. Nikogo tam nie było, ale był ślad. Tropiono "magiką" przez całe miasto do lasu. W drodze znaleziono list morsem pisany, list - kto zapłacił składki; list - żeby zobaczyć jakie rosną w pobliżu drzewa i wreszcie list - poszukać sytuacji sygnalizacyjnej. Depesza brzmiała: "biegiem do mnie, szukaj znaku". Po sygnalizacji ani śladu, ale było 9 gałązek drzew i dla każdego kartka - "po przyjrzeniu się, zapisać, jakie to były drzewa". Co dalej robić? Szukać śladów. Znaleziono strzałki. Był las. Po przejściu kilometra drogi znaleziono list rebusowy, żeby poszukać kompas i skierować się na przełaj w kierunku Pn-Z. Stop - szukaj skarbu. Znaleziono zegarek z listem. Zastęp doszedł do drogi i przebiegł krokiem skautowym 1000m, następnie za znakami doszedł do harcówki. Na stole była kartka: "zaśpiewać Hymn Hufca, przez 10 min. zabawiać się ping-pongiem, w damę i młynka, przeczytać wspólnie "Na Tropie" i zakończyć zbiórki.

Wszyscy byli ze zbiórki zadowoleni, gdyż była to pyszna...

(Na Tropie-1936)

W Ą D R Ó W K A I

Cz. 4. IV.

No, ale co teraz robimy? Idziemy za śpiewem przez miasto. Trafiamy na jakąś rzeczkę. Jest to Głda. Przechodzimy przez boczny most, wracamy i... co tam wiele chodzić, urządzamy postój i naturalnie kapiemy się. Skaczemy z mostu. Prąd trochę silny, znosi. Następnie opatrywanie nóg, przy czym rozważamy przyszłość, naturalnie naszą. Różne są koncepcje. Ostatecznie dwóch idzie do M.O., dowiedzieć się o jakiś podobny w pobliżu znajdujący się obóz, ewentualnie o komendę hufca. Wracają z adresem kom. hufca, która mieści się w szkole. Niestety, nikogo tam nie ma. Od przechodzącego harcerza dowiadujemy się, że hufcowy pracuje u "Społem". Walimy tam; już za późno, nie ma go. Posyłają nas do kogoś innego. Grzechot-



nik idzie na zwiady, reszta odpoczywa. Korzystamy z pobliskich kiosków i kupujemy lemoniady, cukierki. No, wraca komenda. Są dobre wiadomości - jest nocleg i kolacja u hufcowego. A już niektórzy chcieli zmykać na przedmieście i spać w opuszczonej chałupie.

Idziemy. Prima domek. Dostajemy pokój i piętrosze. Ależ nie! Dostajemy całe mieszkanie - 2 pokoiki i kuchnia. Pożyczono nam materace (poprzednio wytrzepaliśmy je), które ułożyliśmy na podłodze. W jednym pokoju śpi 10, w kuchni 3, a w drugim pokoju są meble. Po urządzeniu legowiska próbujemy na nim naszych sił. Wszyscy leżą, a bocznymi uważając, że mało mają miejsca zaparli się o ścianę i ściskają tych w środku. Raz po raz wyskakuje ktoś za ścianką, jak wyłuskany. No, dosyć tago! A ty kucharko bierz się do kolacji; to nasz obiad zarazem. Kupujemy ziemniaki, stróżemy i gotujemy, ale jeden garnek to mało, trzeba i w drugim. Ale ten posiłek gorący. Pomimo tego niektórzy zdążyli dwa razy obrócić po "repetę". A teraz śpiemy. Jeszcze nie. Klawisz ogłasza kalendarzyk. Zapisana jedna "kocówka". Wszyscy głosują za, więc do dzieła. Biedny Goliat. Trochę się rzuca, ale to nic nie pomaga. Klapanka się rozpoczęła. Ale dostał, nie chciałbym być w jego skórze. (A obyło się bez paska i desek). Jutro postanawiamy wstać dopiero o 10. i śpiemy.

(o.d.n.)

Stary Żbik

S A M A R Y T A N K A

Część III.

Człowiek posiada w swym ciele ponad 200 kości. Są one połączone ze sobą przy pomocy więzadeł. Niektóre kości zrastają się wprost z sobą lub są złączone także chrząstkami. Kości tworzą szkielet człowieka. Stanowi on rodzaj rusztowania, na którym są umocowane wszystkie inne części ciała ludzkiego. Ponadto szkielet ochrania różne delikatne narządy, np.



MIEDNICA

klatka piersiowa otacza płuca i serce, czaszka stanowi ochronę dla mózgowia. Wiele kości jest parzystych i rozmieszczonych symetrycznie względem kręgosłupa, stanowiącego podstawę szkieletu. Ma on postać słupa, posiadającego łagodnie krzywizny w kształcie dwóch liter S. Dzięki nim kręgosłup działa jak sprężynowy resor, łagodząc wstrząsy podczas gwałtownych ruchów. Kręgosłup składa się z 33 (34) kręgów, ułożonych jedne

na drugich. Tworzą one kanał, w którym spoczywa rdzeń pacierzowy. Na najwyższym kręgu jest umieszczona głowa, mogąca się poruszać i obracać na t. zw. kręgu obrotowym (obrotniku). Kręgi przedzielone są chrząstkami, ustawionymi między nie niby gumowe wkładki. Liczne więzadła łączą wszystkie kręgi w jedną całość. Część krzyżowa (dolna) kręgosłupa zrasta się z miednicą i razem z nią stanowi podporę tułowia. Miednica opiera się na kończynach dolnych, które dźwigają całe ciało i przenoszą z miejsca na miejsce. Stosownie do wykonywanych przez nie czynności,

kości te są bardzo silne. Kości udowe są najdłuższe i najgrubsze z wszystkich kości szkieletu. Kości stopy, połączone są silnymi więzadłami. Tworzą one sprężyste sklepienie, które podczas chodu chroni ciało przed wstrząsami. Kończyny górne łączą się z resztą szkieletu za pośrednictwem obojczyków i łopatek.

(c.d.n.)

Marynarz

C Z Y W I E C I E , ż e . . .

- ...w dniu 7 listopada po oficjalnych uroczystościach żałobnych na Forcie VII, odbyła się w sali 60. krótka akademie, poświęcona zamęczonym w więzieniach i obozach oraz poległym harcerzom. Wśród Loskotu werbli padały słowa dh hm Bury, żegnające odeszłych na wieczną wartę. Pochylone sztandary oddały im ostatnie pozdrowienie harcerskie.
- ...na Kongresie Autchtentów Ziemi Zachodnich, wśród licznych pocztów sztandarowych zwracała uwagę grupa harcerzy za sztandarem z roku 1932. Sztandar ten był przez cały czas okupacji w Katowicach. Na nim widnieje Rodło i napis: "Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech". Jest to jeszcze jeden dowód chlubnej postawy Harcerstwa.
- ...dnia 28. IV. 46. odbyły się w Londynie na podwórzu zamku królewskiego, uroczystości harcerskie z okazji święta patrona skautingu św. Jerzego. Król w otoczeniu rodziny odebrał defiladę. Przy dźwiękach harcerskich marszów przedfilowało tysiące skautów, którzy wznosili okrzyki na cześć króla. Z okazji tych uroczystości odbył się także zlot, na którym skauci otrzymali odznaki za dokonane czyny odwagi lub męstwa. Najmniejszym uczestnikiem zlotu był 13-letni skaut, który otrzymał odznakę za ratowanie tonącego chłopca. Po uroczystościach odbyła się msza żałobna za śp. Roberta Baden-Fowella.
- ...dnia 17. XI. 46 przeżywały harcerki 23. Drużyny Poznańskiej im. N. Żmichowskiej doniosłą uroczystość. W dniu tym odbyła się poświęcenie sztandaru oraz uroczystości związane z 14-ście leciem istnienia drużyny. Po zbiórce hufca i Rodziców Chrzestnych wyruszone do kościoła św. Krzyża na Górczynie. W czasie uroczystej mszy wygłosił kazanie ks. dr. Roman Mielniński. Zobrazował on historię drużyny i zaznaczył, że tylko z Boską pomocą możemy dojść do upragnionego celu. Po nabożeństwie wyruszył pochód z rozwiniętym sztandarem do szkoły przy ul. Boskiej. Tam odbyła się akademie, którą rozpoczęto pieśnią "Ojczyzno witamy Cię" w wyk. chóru drużyny.

Redaguje: Kukla Wiesław

Nakładem P.S.H. "Czarnej Trzynastki" im. hetmana J. Zamoyskiego
Poznań, ul. Marsz. Focha 27.

